

Vasilis Torosidis musi pogodzić się w tym sezonie z rolą rezerwowego w zespole Romy. Grek, który jest zmiennikiem Maicon, zastępuje jednak Brazylijczyka z powodzeniem, a kolejną szansą będzie czwartkowy mecz z Chievo. Kanał *Roma Channel* przeprowadził wywiad z defensorem Giallorossich.

Jak przeżywacie ten moment?

- To szczęśliwy moment, jednak bez zbytniego podekscytowania. Myślimy o kolejnych meczach. Można wziąć pod uwagę rekord, nic więcej.

Wiele się zmieniło w ostatnich miesiącach...

- Gdy przybyłem, zespół przechodził przez trudny moment. Wartość zespołu nie była tą, którą pokazywała tabela i tym bardziej tą, którą widzieliśmy w pojedynku z Lazio, w Pucharze Włoch. Staramy się odkupić kibicom za to, co zdarzyło się w poprzednim sezonie, czymś bardziej ekscytującym.

Mówi się, że pierwszym sekretem Garcii jest to, że stworzył wielką grupę. To prawda?

- Zespół odzwierciedla to, kim jest trener. Nie mogę powiedzieć nic innego, pomaga nam również na poziomie psychologicznym. Daje nam ulgę w swoich słowach, dostarcza bodźców przed każdym meczem. Staram się robić jedynie to, o co mnie prosi, również jeśli nie wychodzę w pierwszym składzie.

Twoje relacje z Garcią?

- Relacje są szczere, dobre, z wzajemnym szacunkiem. Sekretem jest grupa.

Na ile trudnym jest bycie gotowym, gdy trzeba wejść na boisko?

- Jestem profesjonalistą. Również gdy wychodzę z ławki, nie ma żadnych problemów. Moją rolą jest dostosowanie się i zaoferowanie zawsze tego, co najlepsze - nawet gdy zostanę zawołany w trakcie meczu - w sposób, aby pomóc drużynie zająć wysoko.

Co przemawia za Maiconem?

- Za nim przemawiają jego tytuły. Czuję się szczęśliwy, mając jego jako kolegę w zespole, na mojej pozycji. Z doświadczeniem, jakie posiada, mogę tylko zyskać. Ponadto jest fantastyczną osobą.

W tym roku jest więcej doświadczenia, tego było potrzeba?

- Mamy mistrzów bezwzględnej wartości, a niektórzy z nich wygrali mistrzostwa świata. Nie trzeba dodawać więcej, dają dodatkowy impuls na poziomie doświadczenia. Jesteśmy pierwsi, straciliśmy tylko jednego gola.

Jesteś symbolem greckiej piłki. Na ile jest dla ciebie powodem do dumy reprezentowanie twojego kraju?

- Mam szczęście. Tak jak wszyscy inni piłkarze, zaczyna się od hobby, a kończy na profesjonalizmie. Fakt, że doszedłem tutaj, zawdzięczam moim treningom, z pewnością również dzięki temu, czego nauczyłem się w Grecji. Przychodząc tutaj miałem nadzieję na posiadanie dobrego zdrowia, odpowiedniej mentalności, aby osiągnąć również najważniejsze cele, dla mnie i mojej rodziny.

Aby dostać się na mundial, będziesz musiał zmierzyć się z Rumunią Lobonta. Żartujecie dużo na ten temat, jaki to będzie mecz?

- Jesteśmy grupą. Z Lobontem spotykamy się również po treningach. Losowanie postawiło nas naprzeciwko siebie, jednak to nic nie znaczy. Oczywiście, mam nadzieję wyjść jako zwycięzca i mam nadzieję, że będziemy nadal żartować na ten temat.

Urodziłeś się jako prawy obrońca, w reprezentacji grałeś również na lewej stronie. Co wolisz?

- Powiedziałem również, gdy tu przybyłem. Dostosowuję się do różnych ról. Nawet gdy nie wychodzę w pierwszym składzie, moją pozycją jest tam do której się dostosuję i dam zawsze co najlepsze.

Na ile może pomóc piłka w przezwyciężeniu problemów, które ma Grecja?

- Piłka jest grą i za taką jest postrzegana. To, co można zrobić, to sprawić, aby ludzie się bawili. Mam nadzieję, że reprezentacja może przynieść wielką satysfakcję, ale dla zabawy, nie wojen i walki, jak to niestety się zdarza w greckiej piłce.

Jak czujesz się w Rzymie z rodziną?

- Żyje mi się dobrze, gdyż mam rodzinę, mam tutaj żonę i moją rodzinę. Rzym jest jednym z najpiękniejszych miast na świecie i mam nadzieję zostać tu jak najdłużej. Czuję się naprawdę dobrze, nie tylko w mieście, ale w zespole.

Co lubisz poza piłką?

- Prowadzę spokojne życie, nie mam wielu hobby. Staram się spędzać wolny czas z moją rodziną, zwiedzać z nimi miasto.

Wiadomość dla kibiców po włosku?

- Mówię trochę po włosku, ale ze swoją rodziną, nie przed kamerami. Dla kibiców powiem, żeby byli u naszego boku i Forza Roma!

Autor: abruzzo